

Soboń, Aby aortami

Zostawiłeś mnie tu samą dziś
Szukam wśród poduszek ramion twych
Pośród głów które nie kłamią
Staram się
Odnaleźć Cię
Odnaleźć Ciebie

Znów mi oczy mówią smutne rzeczy, płacz
Niewierna jestem zła w odbiciu szkła
Brakuje mi kontekstu przy dotyku
Aby aortami, aby aortami

Pozszczywałam strzępy rozrzuconych szmat
Z echem trzasku drzwi za Tobą, chłód i strach
Odczytane wiadomości
Burzą sen
Zasnąć chce
Obok Ciebie

Aortami przewiązani, brak mi tchu
Coraz dalej, coraz ciemniej znów
Bądź mi jaśniej, bądź mi bliżej,
co z Ciebie za ch... cham

Oczywiście Ci niebo dam
Wyglądasz śliczniej od miliona dam

Zostawiłaś mnie samego znów
Ukradłem piękny bukiet czarnych róż
Zamiast kolców miały słowa, których nikt
Nie usłyszy
Nie usłyszysz... miła!

Oczywiście Ci niebo dam
Wyglądasz śliczniej od miliona dam
Skrycie kocham, zapach twój
Jak w pierwszym liście

Oczywiście Ci niebo dam
Wyglądasz śliczniej od miliona dam
Skrycie kocham, zapach twój
Jak w pierwszym liście, twój